

Czy Apophis uderzy w Ziemię?

18 kwietnia 2008

Szanse na to rosną... NASA oceniając szanse związane ze zderzeniem Ziemi z asteroidą Apophis, dokonała poważnej pomyłki. Szansę, że nasza planeta może znaleźć się na kursie kolizyjnym z asteroidą wynoszą nie 1:45000 a 1:450, co stanowi istotną różnicę. Jeśli sprawa przybierze niekorzystny dla nas obrót, w wody Oceanu Atlantyckiego spaść może żelazna kula o wadze milionów ton, powodująca katastrofę o niewyobrażalnej skali. A wszystko to dzięki odkryciu... 13-latka z Niemiec.

Nico Marquardt, 13-letni chłopiec z Niemiec wprowadził poprawki dotyczące szans zderzenia asteroidy Apophis z Ziemią.

Używając danych zebranych przez Poczdamski Instytut Astrofizyki, obliczył on, że szansa na zderzenie z asteroidą wynosi 1 do 450 – napisała gazeta „Potsdamer Neuerster Nachrichten”.

Poprzednie szanse na kolizję asteroidy z Ziemią według NASA wynosiły jedynie 1 : 45000. Amerykańska agencja poinformowała jednak swą europejską odpowiedniczkę ESA, iż młody człowiek ma rację.

Chłopiec szacując niebezpieczeństwo, wziął pod uwagę fakt, iż Apophis w czasie swego najbliższego przejścia w pobliżu Ziemi, które będzie miało miejsce 13 kwietnia 2029 roku, może napotkać na swej drodze co najmniej jedną z 40.000 satelitów orbitujących Ziemię.

Satelity te poruszają się z prędkością 3.07 km na sekundę i znajdują się w odległości do 35.880 km od Ziemi. Apophis będzie mijał Ziemię w odległości ok. 32.500 km.

Jeśli w 2029 roku w powierzchnię asteroidy uderzy jeden z satelitów, może on zmienić jego trajektorię i spowodować, iż w czasie następnego przejścia Apophisa w pobliżu Ziemi (1936),

zostanie on przyciągnięty przez pole grawitacyjne naszej planety.

Jeśli do tego dojdzie, to żelazno-irydowy obiekt o szerokości 320 metrów i wadze 200 miliardów ton wpadnie w wody Oceanu Atlantyckiego.

Skutkiem tego mogą być ogromne fale tsunami, które zniszczą nie tylko nadbrzeżne regiony, ale wedrą się także głęboko w głąb lądu. W dodatku dojdzie także do powstania ogromnej chmury złożonej z pyłów, która na jakiś czas przysłoni niebo.

Jedno jest również pewne. Jeśli koniec świata nie nastąpi w 2012, kiedy to wielu go oczekuje, będziemy mieć wyznaczoną kolejną datę możliwego Armagedonu – 2036 r.

Informacja: AFP

Źródło: [Serwis NPN](#)